

**Sygn. akt VI Ga 179/14**

## POSTANOWIENIE

**Dnia 11 września 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Frankowska

Sędziowie: SO Anna Walus – Rząsa (spr.)

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z wniosku: Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego  
w D.

przy udziale: K. Z.

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej

na skutek apelacji wnioskodawcy na postanowienie Sądu Rejonowego  
w Rzeszowie Wydziału V Gospodarczego Sekcji ds. Upadłościowych  
i Naprawczych z dnia 5 lutego 2014 r., sygn. akt V Gzd 14/13

postanawia:

zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

I. pozbawić uczestnika postępowania K. Z. na okres trzech lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu,

II. nakazuje pobrać od uczestnika K. Z. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Rzeszowie kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem opłaty sądowej, od obowiązku uiszczenia której wnioskodawca jest zwolniony z mocy ustawy.

Sygn. akt VI Ga 179/14

## UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 11 września 2014 r.

Pismem z dnia 6 sierpnia 2013 r. wnioskodawca - Naczelnik Urzędu Skarbowego w D. wniósł o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej wobec uczestnika K. Z..

Żądanie wniosku uzasadniał prowadzeniem przez K. Z. działalności gospodarczej, posiadaniem przez niego zaległości podatkowych wobec Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w D. na łączną kwotę

92.263,96 zł, jak również zaległości wobec innych wierzycieli. Wnioskodawca argumentował, że uczestnik jest niewypłacalny i w terminie 2 tygodni od dnia zaprzestania płacenia zobowiązań nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości. Zdaniem wnioskodawcy dalsze prowadzenie działalności gospodarczej stwarza niebezpieczeństwo dla przyszłych kontrahentów dłużnika.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik K. Z. wniósł o jego oddalenie.

W powyższym piśmie wywodził, że działalność gospodarczą prowadzi od 1995 r.. Z zaciągniętych zobowiązań sumiennie wywiązywał się aż do początku 2010 r., kiedy to jego kontrahenci zaprzestali regulowania należnych wobec niego zobowiązań. Podał, że posiadał dłużników na Ukrainie i Białorusi, od których nie był w stanie wyegzekwować należności. W konsekwencji także i on nie mógł regulować jednocześnie wszystkich swoich zaległości. Wskazał, że aktualnie sytuacja finansowa jego przedsiębiorstwa uległa znacznej poprawie, reguluje bieżące zobowiązania, czyni starania o całkowite spłacenie swoich wierzycieli.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie Wydział V Gospodarczy oddalił wniosek oraz orzekł, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, sygn. akt V Gzd 14/13,

Zgodnie z poczynionymi w sprawie przez Sąd I instancji ustaleniami faktycznymi uczestnik K. Z. prowadzi działalność gospodarczą od 28 grudnia 1995 r. Przez długi okres czasu rzetelnie regulował swoje zobowiązania. Począwszy od 2006 r., od upadłości Z. w D. rozpoczęły się jego kłopoty ekonomiczne. W 2010 r. niektórzy jego kontrahenci, w tym z Ukrainy i z Białorusi zaprzestali regulować swoje długi wobec niego. Uczestnik nie realizował w terminie swoich wszystkich wymagalnych zobowiązań, w tym wobec wnioskodawcy - Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w D.. Wobec K. Z. wierzyciele wszczynali postępowania egzekucyjne w ramach egzekucji sądowej i administracyjnej (opisane w uzasadnieniu postanowienia).

Sąd ustalił nadto, że na dzień 21 maja 2013 r. zaległości uczestnika wobec Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w D. wynosiły: z tytułu VAT – 40.122,86 zł, z tytułu PIT – 27.456 zł oraz 28.942,00 zł.

Natomiast na dzień 26 listopada 2013 r. zaległości uczestnika wobec Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w D. wynosiły: z tytułu VAT – 136.052,84 zł, z tytułu PIT – 36.708 zł oraz 35.524,80 zł.

Z kolei na dzień 24 stycznia 2014 r. jego zaległości wobec w/w wierzyciela wynosiły: z tytułu VAT – 94.862,89 zł, z tytułu PIT - 37 231,00 zł.

Uczestnik K. Z. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zatrudnia około 20 osób, którym na bieżąco wypłaca wynagrodzenia. Poza tym spłaca częściowo swoje zadłużenie. W 2011 r. zapłacił 200.000 zł VATu, zaś pod koniec 2013 r. spłacił około 100.000 zł zobowiązań. Jest dłużnikiem Skarbu Państwa oraz G., nadto posiada zadłużenie wobec Banku Spółdzielczego w S. w wysokości ponad 1.000.000,00 zł. Posiada także zadłużenia wobec (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., K. B., D. P.. Zaległości uczestnika wobec wierzycieli maleją.

Przedstawiając motywy swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przywołał treść art. 373 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej PUiN), a także poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w orzecznictwie (powołanym w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia) stwierdzając, że stopień winy oraz skutki podejmowanych działań (art. 373 ust. 2 PUiN) mają wpływ nie tylko na zakres pozbawienia praw, lecz mogą również oddziaływać na decyzję sądu o oddaleniu wniosku w konkretnej sytuacji, orzeczenie zakazu ma bowiem charakter fakultatywny. Sąd zobowiązany jest wziąć pod uwagę także skutki podejmowanego działania, a wśród nich w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli. Samo tylko stwierdzenie winy w działaniu upadłego nie ma zatem przesądzającego znaczenia dla orzeczenia wnioskowanego zakazu.

W konkluzji powyższego Sąd stwierdził, że zasadnicze znaczenie ma nie sam fakt „doprowadzenia do upadłości”, ale związek przyczynowy pomiędzy uchybieniami wymienionymi w art. 373 ust. 1 pkt 1-4 PUiN, a obniżeniem wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiarem pokrzywdzenia wierzycieli. Poza tym w zależności od stwierdzenia stopnia winy w zaniechaniu wykonania nałożonego na konkretne osoby obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, orzeczenie zakazu może nastąpić na okres minimalny lub maksymalny bądź inny, mieszczący się przedziale od lat trzech do dziesięciu.

W przypadku uznania przez sąd, że uczestnik w sposób zawiniony dopuścił się zaniechania swojego obowiązku, kolejnym etapem postępowania rozpoznawczego prowadzonego przez sąd powinno być ustalenie, w jakim zakresie to zaniechanie doprowadziło do pogorszenia stanu przedsiębiorstwa,

a co za tym idzie - sytuacji jego wierzycieli. Jeżeli natomiast sąd stwierdzi, że wprawdzie doszło do naruszenia obowiązku z art. 21 ust. 1 PUiN, jednak nie było w tym winy uczestnika bądź zawinił on w stopniu niewielkim, a skutki dla prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa i jego wierzycieli nie były dotkliwe lub naruszenie obowiązku z art. 21 ust. 1 PUiN w ogóle nie miało wpływu na stan przedsiębiorstwa, może oddalić wniosek o orzeczenie zakazu, przewidzianego w art. 373 ust. 1 PUiN.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd argumentował, że uczestnik K. Z. znajdował się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Sam uczestnik tę okoliczność przyznawał, podając przyczyny, które do tego doprowadziły, tj. upadłość Z. w D.

w 2006 r., a od 2010 r. brak regulowania wobec uczestnika zobowiązań przez jego kontrahentów, istnienie u uczestnika nieściągalnych należności wobec kontrahentów (m.in. z Ukrainy i z Białorusi). Została zatem w stosunku do uczestnika K. Z. spełniona przesłanka do ogłoszenia upadłości przewidziana w art. 11 ust. 1 PUiN, skoro nie wykonywał on swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Rodziło to po jego stronie obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 21 ust. 1 PUiN) i ponosi on winę w nie złożeniu takiego wniosku.

Zdaniem Sądu I instancji należy jednak zbadać także skutki braku zgłoszenia wniosku, w szczególności ewentualnego obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli.

W ocenie Sądu brak zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez K. Z. nie spowodował negatywnych konsekwencji dla wierzycieli. Konsekwentnie spłaca on bowiem swoje zaległości. Słuchany na rozprawie wskazał, że w 2011 r. zapłacił 100.000 zł VATu, zaś pod koniec 2013 r. zmniejszył poziom swoich zobowiązań o 100.000 zł. Porównanie list zaległości przedłożonych przez wnioskodawcę z dnia 26 listopada 2013 r. (suma zaległości 208 252,64 zł) oraz z dnia 24 stycznia 2014 r. (suma zaległości 132 093,90 zł) potwierdza prawdziwość twierdzenia uczestnika.

Postępowanie dowodowe nie wykazało przy tym, aby brak zgłoszenia przez niego wniosku o upadłość spowodował obniżenie wartości ekonomicznej jego przedsiębiorstwa. Oczywiście obciąża uczestnika, fakt, że nie zgłoszono wniosku o ogłoszenie upadłości w stosownym terminie. Należy jednak zbadać stopień jego winy, a czyniąc to należy uwzględnić motywację uczestnika. Jego celem jest spłacenie wierzycieli w pełnej wysokości. Postępowanie wykazało, że w istocie K. Z. bieżące zobowiązania reguluje, a swoje stare długi stara się spłacać. Zmniejsza poziom zadłużenia.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu, nie można przyjąć aby brak złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości był podyktowany chęcią pokrzywdzenia wierzycieli.

W ocenie Sądu uprawniony jest wniosek zgola odmienny. Stopień winy uczestnika należy bowiem ocenić jako nieznaczny.

W związku z powyższym, wobec stwierdzenia nieznacznego stopnia winy K. Z. w braku zgłoszenia wniosku o upadłość oraz braku stwierdzenia negatywnych skutków tego działania (braku obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i braku pokrzywdzenia wierzycieli) wniosek Naczelnika Urzędu Skarbowego w D. o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej wobec uczestnika K. Z., zdaniem Sądu Rejonowego, należało oddalić.

Pismem z dnia 25 marca 2014 r. wnioskodawca złożył apelację od powyższego orzeczenia domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku, tj. orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej wobec uczestnika, ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu postanowieniu apelujący zarzucił:

1. błędne ustalenie stanu faktycznego mające wpływ na treść orzeczenia, a polegające na stwierdzeniu nieznacznego stopnia winy uczestnika w braku zgłoszenia wniosku o upadłość;
2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 k.p.c. poprzez nie wszechstronne rozważenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego:
  - art. 373 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez błędną wykładnię i błędne jego zastosowanie;
  - art. 374 ust. 1 Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego niezastosowanie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wywodził, że Sąd I instancji oparł swoje orzeczenie na błędnie ustalonym stanie faktycznym, nie wszechstronnie rozważył materiał dowodowy zebrany w sprawie, zaś poprzez to dokonał błędnej wykładni przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, następnie wydając błędny wyrok.

Sąd I instancji stwierdził bowiem nieznacznym stopień winy uczestnika w nie złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, a także stwierdził brak negatywnych skutków tego działania, tj. brak obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego oraz brak pokrzywdzenia wierzycieli. Powyższe fakty ustalił błędnie. Swoje wnioski oparł głównie na zeznaniach uczestnika, który przyznał, iż celem jego działania było spłacenie wierzycieli w pełnej wysokości. Nasuwa się zatem podejrzenie celowego i świadomego działania, wyczerpujące przy tym znamiona rażącego niedbalstwa, upoważniające wierzyciela do złożenia wniosku o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej na podstawie art. 373 ust. 1 pkt 1 PUiN.

Na uwagę zasługuje także podejrzenie celowego działania dłużnika pogłębiania stanu niewypłacalności poprzez składanie deklaracji podatkowych z kwotami do wpłaty, bez jednoczesnej woli ich realizacji. Prowadzenie przez dłużnika działalności gospodarczej w takim stanie prawnym i faktycznym wyczerpuje znamiona rażącego niedbalstwa dłużnika, co w ocenie wierzyciela wyczerpuje dyspozycję art. 374 ust. 1 PUiN.

Skarżący zarzucił, że uczestnik wiedząc od dawna jaka jest sytuacja jego przedsiębiorstwa oraz znając stan jego zadłużenia powinien wiedzieć o obowiązku złożenia przedmiotowego wniosku.

Zdaniem wnioskodawcy niewykonywanie zobowiązań przez uczestnika K. Z. ma charakter trwały, gdyż trwa już kilka lat, jest kilku wierzycieli, a łączne zadłużenie przekracza kwotę 1.000. 000 zł.

Trudno się zatem zgodzić z oceną Sądu I instancji, że stopień winy uczestnika w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości jest znikomy.

Dodał, że uczestnik wprawdzie spłaca częściowo swoich wierzycieli, w tym wnioskodawcę, prowadząc jednak dalej działalność gospodarczą generuje nowe zaległości.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje**

**Apelacja wnioskodawcy jest zasadna z poniższych względów.**

W okolicznościach niniejszej sprawy wnioskodawca podstawę prawną wniosku wywiódł z treści przepisu art. 373 ust. 1 pkt. 1 PUiN zgodnie z którym Sąd może orzec pozbawienie na okres od trzech do dziesięciu lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu osoby, która ze swej winy będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy, nie złożyła w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości wniosku o ogłoszenie upadłości. Spełnienie powyższej przesłanki wymaga ustalenia po pierwsze powstania podstawy do ogłoszenia upadłości, po drugie winy osoby zobowiązanej. Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża wnioskodawcę – art. 6 k.c. (por. postanowienie SN z dnia 13.05.2011r., V CSK 352/10 ), który w niniejszej sprawie powyższemu obowiązkowi sprostał.

Stosownie do treści art. 11 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Niniejsze stanowi samodzielną przesłankę uznania go za niewypłacalnego, dla określenia stanu niewypłacalności nieistotne jest czy nie wykonuje wszystkich zobowiązań pieniężnych czy też tylko niektórych z nich, nieistotny jest rozmiar niewykonywanych przez dłużnika zobowiązań. Nawet niewykonywanie zobowiązań o niewielkiej wartości oznacza jego niewypłacalność w rozumieniu art. 11 w/w ustawy. Dla określenia stanu niewypłacalności bez znaczenia jest też przyczyna niewykonywania zobowiązań , bez znaczenia jest tu okoliczność, czy dłużnik przez cały czas miał środki na spłacenie zobowiązań, czy deklarował ich spłacenie w każdym momencie, a także jakie okoliczności mogły zapłata uniemożliwić (por. F. Zedler, Komentarz do art. 11 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, program prawniczy LEX, MA Kamińska - artykuł Rzeczypospolita PCD 2004/2/5; piśmiennictwo program prawniczy LEX; wyrok WSA w Łodzi z dnia 8 kwietnia 2011r., sygn. I SA/Ld 161/11, LEX 992066; wyrok WSA w Lublinie z dnia 29.01.2008r., sygn. I SA/Lu 717/07, LEX 462713).

W kontekście powyższego należy wskazać, że stan niewypłacalności uczestnika w sprawie był w zasadzie bezsporny i istnieje od kilku lat.

Jego trudności finansowe sięgają 2006 r., a w sposób istotny nasiliły się w 2010 r. w związku z brakiem płatności przez kontrahentów z Białorusi i Ukrainy. O niewypłacalności uczestnika świadczą także wszczynane przeciwko niemu postępowania egzekucyjne (k. 103-104), m.in. wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, które jak wynika z numeracji sygnatur spraw sięgają 2011 r. Pomimo częściowej spłaty swoich zobowiązań K. Z. obecnie nadal posiada znaczne zadłużenie, które przekracza kwotę 1.000.000 zł.

Przesłankę zastosowania sankcji określonej art. 373 ust. 1 PUiN stanowi również wina osoby, która, będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy, opóźniła się ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, nie składając go w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości. Podstawę pozbawienia prawa stanowi zarówno wina umyślna (dolus), jak i niedbalstwo polegające na niedołożeniu należytej staranności wymaganej przez prawo (postanowienie SN z 14.2.2006 r., II CSK 14/05, niepubl.). kom. do art. 373 pr. upadł. i napr. [w:] dr D. Z., J. M., A. Ś.. Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Legalis 2006 ).

W sprawie poza sporem była okoliczność, że uczestnik wniosku o ogłoszenie upadłości nie złożył. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego jego wina (nieumyślna) w tym zakresie jest niewątpliwa. W toku sprawy uczestnik zresztą nie podniósł żadnych obiektywnych argumentów celem wykazania niemożności złożenia takiego wniosku. Miał on zaś świadomość istniejącego zadłużenia i trudności finansowych swojego przedsiębiorstwa. Ustawodawca zaś wprost mówi w jakich okolicznościach (art. 10 w zw. z art. 11 PUiN ) i w jakim terminie wniosek taki należy złożyć (art. 21 ust. 1 PUiN ). Jego subiektywne przeświadczenie o poprawie sytuacji i dążenie do spłaty zobowiązań, a nawet częściowa spłata zadłużenia, z powyższego obowiązku go nie zwalniały.

Odnosząc się do kwestii pokrzywdzenia wierzycieli działaniem uczestnika (niezłożeniem wniosku) należy stwierdzić, że analiza zgromadzonych w sprawie dowodów przemawia za stanowiskiem odmiennym niż wyrażone przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym postanowieniu.

K. Z. mimo istnienia swojej niewypłacalności nadal prowadził działalność gospodarczą w ramach, której zaciągał kolejne zobowiązania powiększając tym samym już istniejące. Wprawdzie częściowo regulował swoje zobowiązania,

jednak czynił to w sposób wybiórczy. Jak sam uczestnik przyznał w swoich zeznaniach posiada zadłużenie m.in. wobec Banku Spółdzielczego w S. na kwotę ponad 1.000.000 zł, która jest wymagalna od ponad 1,5 roku, zaś wobec ZUS na kwotę ponad 100.000 zł (wymagalną ponad rok).

W świetle powyższego należy podzielić stanowisko skarżącego, że brak złożenia wniosku o upadłość skutkowało pokrzywdzeniem wierzycieli w stopniu wyższym niż gdyby taki wniosek uczestnik złożył w ustawowym terminie.

Skoro więc długi rosły nie można przyjąć, że wierzyciele nie zostali pokrzywdzeni tylko z tego powodu, że nie złożyli wniosku o ogłoszenie upadłości uczestnika.

Swych twierdzeń o zmniejszaniu się zadłużenia uczestnik nie wykazał poprzestając jedynie na swoich zeznaniach. Jeżeli nawet częściowo spłacał swoje długi, co czynił wybiórczo, to zaciągał nowe zobowiązania kontynuując swoją działalność. Przy czym nie zmniejszał zadłużenia w sposób radykalny. Pokrzywdzeniu przy tym ulegli również jego pracownicy skoro zalega wobec ZUS z płatnością należności na kwotę ponad 100.000 zł.

Nadmienić należy, że prowadzenie działalności gospodarczej na własny rachunek, jak również pełnienie funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu nie jest tylko sprawą prywatną osób podejmujących tę działalność. Każda działalność gospodarcza bowiem wywiera szersze skutki społeczne i ekonomiczne. W związku z tym osoby podejmujące taką działalność muszą posiadać określone kwalifikacje zawodowe, a także przestrzegać określonych wzorców zachowań. Osoby, które nie posiadają takich kwalifikacji, powinny być z obrotu gospodarczego wyłączone.

Reasumując w okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać, że wnioskodawca wykazał zaistnienie co do K. Z. przesłanek do orzeczenia wobec niego zakazu, o którym mowa w art. przepisu art. 373 ust. 1 pkt. 1 pr. upadł. i napr. Dlatego też Sąd Okręgowy – na mocy art. art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 pr. upadł. i napr., zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że pozbawił uczestnika postępowania K. Z. na okres trzech lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu, o czym orzekł w pkt. I postanowienia.

Zdaniem Sądu stopień winy uczestnika oraz jego intencje nakierowane na dążenie do ratowania przedsiębiorstwa i spłaty istniejącego zadłużenia uzasadniają wymiar przedmiotowego zakazu na okres trzech lat.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 2 k.p.c. Sąd nakazał ściąganie od uczestnika K. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwoty 100 zł tytułem opłaty od wniosku, od uiszczenia której wnioskodawca był zwolniony (pkt. II postanowienia).